

ANDRZEJ ZAJĄC

WARIANTYWNOŚĆ CZASOWNIKÓW PERCEPCJI WZROKOWEJ
W PISMACH ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU.
PROBLEMY TRANSLATORSKIE W PRZEKŁADACH Z ŁACINY
NA JĘZYK POLSKI I WŁOSKI

Przedmiotem badań zaprezentowanych w niniejszym artykule są łacińskie czasowniki percepcji wzrokowej obecne w korpusie pism św. Franciszka z Asyżu oraz ich tłumaczenia na język polski i włoski. W analizie ograniczę się do czasowników określających stan czy czynność patrzenia od strony subiekta, czyli osoby percypującej, pominię natomiast czasowniki denotujące działanie ze strony obiektu, jak np. *ostendere*, czyli ‘ukazywać się’. O wariantowości przedmiotowych czasowników można mówić w dwóch perspektywach: z perspektywy samego autora, który decyduje się na wybór określonego czasownika dla opisu konkretnej czynności czy stanu postrzegania, oraz z perspektywy tłumacza, który musi zdecydować się na właściwy ekwiwalent w języku docelowym, czyli polskim i włoskim¹. W pracach językoznawczych² rozróżnia się czasowniki określające percepcję bierną, np. *videre* (‘widzieć’), oraz te dotyczące percepcji czynnej, wymagającej zaangażowania ze strony subiekta, jak czasownik *spectare* (‘patrzeć’).

Dr ANDRZEJ ZAJĄC – Instytut Studiów Franciszkańskich; adres do korespondencji: ul. Franciszkańska 4, 31-004, Kraków; e-mail: a.zajac@isf.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0009-0003-1595-0252>.

¹ W artykule odwołuję się do wydania łacińsko-włoskiego: *Francisci Assisiensis Scripta*, red. Carlo Paolazzi (Grottaferrata, 2009), a w przypadku wersji polskiej do wydania: *Święci Franciszek i Klara z Asyżu. Pisma. Wydanie łacińsko-polskie*, tłum. Kajetan Ambrożkiewicz (Kraków–Warszawa, 2002). W cytowanych fragmentach pism podaję wewnętrzną numerację poszczególnych utworów, co jest jednoznacznym wskazaniem również przy korzystaniu z innych wydań.

² Zob. synteza prac w: Dobaczewski, 2002, s. 12-20, Śliwa, 2020, s. 104-108.

Celem podjętych badań jest opis znaczeniowy tych czasowników w różnych formach fleksyjnych oraz weryfikacja precyzyjności ich przekładów na język polski i włoski w wybranych edycjach. Na początku omówię znaczenia i rolę prefiksów w języku łacińskim w połączeniu z podstawowym czasownikiem percepcyjnym *spectare*. Drugim etapem pracy będzie podjęcie refleksji nad kontekstowym znaczeniem czasownika czynnego *despicere* i czasownika biernego *videre* oraz zwrócenie uwagi na ich wzajemną zależność i spójność. Ostatnim krokiem będzie próba scharakteryzowania percepcji wzrokowej według Franciszka w oparciu o przeprowadzone analizy i wynikające z nich wnioski.

PREFIKSY I ZMIANY ZNACZENIOWE CZASOWNIKA PERCEPCJI CZYNNEJ

Czasownik percepcji wzrokowej czynnej *spectare*, którego formą oboczną jest *spicere*, w korpusie pism Franciszka występuje 18 razy. Poza podstawową można go odnaleźć w siedmiu różnych formach fleksyjnych: *ex-spectare*, *a-spicere*, *re-spicere*, *pro-spicere*, *con-spicere*, *in-spicere*, *de-spicere*, których znaczenia i właściwe rozumienie kontekstualne są przedmiotem niniejszego artykułu³. Rozległość zastosowań czasownika *videre* (około 70 przypadków) wymaga odrębnej analizy. W tym artykule zostanie on uwzględniony jedynie w takim zakresie, w jakim konieczne jest odwołanie się do niego dla lepszego rozumienia stanu czy czynności postrzegania przez samego autora – św. Franciszka z Asyżu.

Czasownik *spectare*

Reguła niezatwierdzona, 4, 3: (por. <i>Reguła niezatwierdzona</i> , 19, 3)	
„Et omnes alii fratres mei benedicti diligenter obediunt eis in his, quae <i>spectant</i> ad salutem anime”.	
„A wszyscy inni moi umiłowani bracia niech będą im bardzo posłuszni we wszystkich sprawach <i>dotyczących</i> zbawienia duszy”.	„E tutti i miei frati benedetti diligentemente obbediscano loro in quelle cose che <i>riguardano</i> la salute dell’anima”.
List do zakonu, 36:	
„[...] quantum ad eos <i>spectat</i> , [...] recolligant et reponant honorantes in sermonibus Dominum, quos locutus est”.	
„[...] o ile tylko od nich to <i>zależy</i> , niech je zbiorą i złożą, czcząc w tych słowach Pana, który je wypowiedział”.	„[...] per quanto <i>spetta</i> a loro, [...] le raccolgano e le ripongano, onorando nelle sue parole il Signore che ha parlato”.

³ W omówieniu poszczególnych prefiksów korzystam ze słowników: Kruczkiewicz (1925), Plezia (1999), Treccani (online) oraz Du Cange (online).

Podstawowa forma czasownika *spectare* znaczy: ‘patrzeć’, ‘ogłądać’, ‘spoglądać’, a w znaczeniu przenośnym: ‘brać pod uwagę’, ‘mieć na celu’, ‘odnosić się do czegoś’, ‘dotyczyć czegoś’. W obu przypadkach analizowany czasownik jest użyty w kontekście odnoszenia się do jakiejś sprawy, podobnie jak w przekładach polskim i włoskim. Dosłowne rozumienie tego czasownika w znaczeniu percepcyjnym w rzeczywistości opisywałoby sytuację metaforyczną. Wyrażenie z pierwszego zacytowanego zdania brzmiałoby tak: „we wszystkich sprawach, które *patrzą na* zbawienie duszy”, czyli do zbawienia duszy się odnoszą.

Czasownik *expectare*

Oficjum o Męce Pańskiej, 2, 7:	
„In conspectu tuo sunt omnes, qui tribulant me, improperium <i>expectavit</i> cor meum et miseriam”.	
„Wszyscy, którzy mnie prześladują, są przed Twoim obliczem, me serce <i>oczekiwało</i> hańby i nędzy”.	„Davanti a te stanno tutti quelli che mi affliggono; il mio cuore <i>si attende</i> insulti e miseria”.

Prefiks *ex-*, występujący również w zredukowanej formie *e-*, może mieć następujące znaczenia: ‘od’, ‘na zewnątrz’, ‘daleko’, ‘w górę’, ‘do góry’, ale może oznaczać też zaprzeczenie, pozbawienie lub zmianę natury czegoś, może również wyrażać pojęcie pełni, spełnienia, czy też nadawać czasownikowi wartość ekstensywną lub intensywną. W analizowanym przykładzie czasownik *expectare* użyty jest w znaczeniu ‘wyglądać czegoś’, ‘oczekiwać’, ‘spodziewać się’, w tym wypadku „hańby i nędzy”, które przychodzą z zewnątrz od prześladowców. W obu przekładach tłumacze zastosowali ekwiwalenty, które oddają sens zawarty w języku oryginalnym, jednak w języku polskim możliwe jest też zachowanie czasownika percepcyjnego *wyglądać*. Wprawdzie jego zastosowanie łączy się z okolicznościami pozytywnymi w znaczeniu ‘wyczekiwać kogoś lub czegoś z upragnieniem’ (*Słownik języka polskiego*, 2005), to tutaj usprawiedliwieniem może być postawa wyczekiwania Jezusa w obliczu nieodwracalności trudnych zdarzeń związanych ze zbliżającą się męką, kiedy to wypowiedział do Judasza słowa: „Co chcesz czynić, czyń prędzej!” (J 13, 27).

Czasownik *aspicere*

Regula zatwierdzona 2, 13 (por. <i>Regula niezatwierdzona</i> , 2, 10):	
[...] nemo mittens manum ad aratrum et <i>aspiciens</i> retro aptus est regno Dei.	
„[...] nikt, kto przykładą rękę do pługa, a <i>ogłąda</i> się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego”.	„[...] nessuno che mette la mano all’aratro e poi <i>si volge</i> indietro è adatto per il regno di Dio”.

Napomnienia, 3, 10: „Sunt enim multi religiosi, qui sub specie meliora videndi quam quae sui praelati praecipunt, retro <i>aspiciunt</i> ”.	
„Jest bowiem wielu zakonników, którym się wydaje, że widzą lepsze rzeczy do zrobienia niż te, które nakazują przełożeni; ci <i>ogłdają się wstecz</i> ”.	„Vi sono infatti, molti religiosi che, con il pretesto di vedere cose migliori di quelle che ordinano i loro prelati, <i>guardano indietro</i> ”.

Prefiks *a-* ma przede wszystkim charakter kierunkowy, ale może też wyrażać dodawanie, dołączanie, a także spełnienie czy wypełnienie czegoś. Występujący w tekstach Asyzyjaty czasownik *aspicere* jest użyty zawsze w znaczeniu ‘spoglądać’, ‘zwracać się ku czemuś’; jako że następuje po nim przysłówek *retro* (‘wstecz’), chodzi o ewangeliczną zachętę do nieoglądania się za siebie, czyli niepowracania do starych przyzwyczajzeń, spraw, do starego stylu życia. W polskim przekładzie w analizowanych tekstach został zastosowany czasownik percepcyjny *ogłdają się*, natomiast we włoskim przekładzie raz został użyty czasownik *guardare* (‘patrzeć’), a innym razem czasownik *volgersi* (‘obrócić się’, ‘odwrócić się’, ‘skierować się’), który określa kierunek zainteresowania agensa, również kierunek jego wzroku.

Czasownik *respicere*

Drugi list do wiernych, 74: <i>Et respiciens videt eos flentes, movetur malo motu.</i>	
„I <i>patrząc</i> na nich, i widząc, jak płaczą, ulega złemu wzruszeniu”.	„Ed egli, <i>sollevando gli occhi</i> , li vede piangere e, mosso da un cattivo sentimento”.
Oficjum o Męce Pańskiej, 1, 9: <i>Deus meus ad auxilium meum respice.</i>	
„Boże mój, <i>pamiętaj</i> o pomocy dla mnie”.	„Dio mio, <i>volgiti</i> in mio soccorso”.
Oficjum o Męce Pańskiej, 12, 7: [...] <i>secundum multitudinem miserationum tuarum respice in me.</i>	
„[...] <i>spójrz</i> na mnie poprzez wielkość zmiłowań Twoich”.	„[...] <i>volgiti</i> a me nella tua grande tenerezza”.
Oficjum o Męce Pańskiej, 13, 3: <i>Respice, et exaudi me, Domine, Deus meus.</i>	
„ <i>Spójrz</i> i wysłuchaj mnie, Panie, Boże mój”.	„ <i>Guarda</i> a me ed esaudiscimi, Signore Dio mio”.

Prefiks *re-*, występujący również w formie *red-*, zasadniczo wyraża ‘powrót’, ‘nawrót’, ‘powtórzenie’, ‘ponowienie’, ale również ‘sprzeciw’, ‘opór’, a także ‘wzajemność’. Pojęcie *powrót* może wskazywać na odzyskanie pierwotnego stanu, przejście do pierwotnego miejsca, uzyskanie czegoś na nowo, co wydaje się istotne w rozumieniu czasownika *respicere* występującego w tekście *Oficjum o Męce Pańskiej*. W rozumieniu biblijnym spojrzenie oznacza łaskawość Boga. Dlatego też

modlący się, będący w trudnym położeniu, jakby powracając pamięcią do sytuacji pomyślności i bliskości Boga, prosi, aby ponownie, na nowo, spojrzął na niego, tak jak było niegdyś. Ciekawe, że słownikowe znaczenia czasownika *respicere*, to: ‘ogłądać się’, ‘sięgać myślą’, ‘patrzeć łaskawie’. W analizowanych przykładach wydaje się, że w tłumaczeniu polskim i włoskim brak jest aspektu ponowienia, powrotu do poprzedniego stanu. Również w pierwszym przykładzie z opisem umierającego człowieka tekst łaciński poprzez czasownik *respicere* daje do zrozumienia, że tenże znów, ponownie, raz jeszcze spojrzął na otaczające go osoby, czego nie podaje przekład polski z czasownikiem o podstawowym znaczeniu *patrzeć*, podobnie jak przekład włoski, w którym użyto wyrażenia *sollevare gli occhi* (‘wznosić oczy’), składają charakterystycznego dla przekładów tekstów biblijnych.

Czasownik *prospicere*

List do zakonu, 22: [...] in quo desiderant angeli <i>prospicere</i> .	
„[...] na którego pragną <i>patrzeć</i> aniołowie”.	„[...] sul quale gli angeli desiderano <i>volgere lo sguardo</i> ”.

Prefiks *pro-* w połączeniu z czasownikami oznacza ‘na zewnątrz’, ‘przed’, wskazuje też na kontynuację czynności w przestrzeni i czasie. Dlatego też czasownik *prospicere* może mieć następujące znaczenia: ‘patrzeć przed siebie’, ‘być zwróconym ku czemuś’, ‘wpatrywać się’. Analizowany przykład pokazuje, że polski przekład nie oddaje w pełni znaczenia łacińskiego, ekwiwalent włoski jest dokładniejszy: *volgere lo sguardo* (‘zwracać wzrok’, ‘kierować wzrok’). W języku polskim można by zastosować podobny ekwiwalent: *kierować oczy* lub *kierować wzrok*, ale skoro w tekście łacińskim czasownik *prospicere* jest związany z przyimkiem *in*, może warto byłoby całą frazę oddać w ten sposób: „w którego pragną *wpatrywać się* aniołowie”.

Czasownik *conspicere*

Oficjum o Męce Pańskiej, 4, 9: Pater sancte [...] ad defensionem meam <i>conspice</i> .	
„Ojcie Świąty [...] <i>wejrzyj</i> ku mojej obronie”.	„Padre santo, [...] <i>guarda</i> e vieni in mia difesa”.

Prefiks *con-* znaczy tyle co ‘razem’, ‘z’, a w konsekwencji wskazuje na aspekt zjednoczenia, uczestnictwa, połączenia. Dlatego też czasownik *conspicere* znaczy nie tylko ‘patrzeć’, ‘spoglądać’, ‘postrzegać’, lecz także ‘patrzeć z podziwem lub naganą’, czyli z zaangażowaniem emocjonalnym, z chęcią zrozumienia, z empatią. Włoski ekwiwalent jedynie pośrednio, poprzez fakt bezpośredniego zwrócenia się

do Ojca, oddaje aspekt wspólnoty, relacji z Nim. Polski czasownik, również percepcyjny, *wejrzeć* – mało dziś używany poza kontekstem religijnym – zawiera w sobie ten aspekt, gdyż nie chodzi w nim tylko o spojrzenie, ale o udział, o zaangażowanie Ojca w trudną sytuację, wymagającą Jego interwencji.

Czasownik *inspicere*

Oficjum o Męce Pańskiej, 6, 4: Ipsi vero consideraverunt et <i>inspexerunt</i> me.	
„Oni zaś zastanawiali się i <i>przyglądali</i> mi się”.	„Essi mi hanno osservato e <i>scrutato</i> ”.

Prefiks *in-* poza walorem negatywnym, zaprzeczającym, znaczy: ‘w’, ‘wewnątrz’, ‘nad’. Dlatego też czasownik *inspicere* zawiera w sobie aspekt wnikliwości i znaczy: ‘patrzeć w coś’, ‘ogłądać’, ‘badać’, ‘dokonywać przeglądu’. Polski ekwiwalent *przyglądać się* jest również czasownikiem prefiksalnym i semantycznie koreluje z oryginałem, oznaczając bowiem uważne patwienie na obiekt zainteresowania, aby go poznać i przekonać się co do jego charakterystyki. Włoski ekwiwalent *scrutare*, czyli ‘badać’, ‘dociekać’, ‘patrzeć uważnie’, ‘zagłądać’, akcentuje chęć poznania tego, co nie daje się poznać przy pośpiesznym, powierzchownym spojrzeniu.

Czasownik *despicere*

List do zakonu, 19: <i>Despiciunt</i> enim homo, pollut et conculcat Agnum Dei.	
„Człowiek bowiem <i>gardzi</i> , bezczęści i depcze Baranka Bożego”.	„L’uomo infatti <i>disprezza</i> , contamina e calpesta l’Agnello di Dio”.
Reguła zatwierdzona, 2, 18: „Quos moneo et exhortor, ne <i>despiciant</i> neque iudicent homines, [...] sed magis unusquisque iudicet et <i>despiciat</i> semetipsum”.	
„Upominam ich i przestrzegam, aby nie <i>gardzili</i> ludźmi i nie sądzili ich, [...] lecz niech każdy raczej samego siebie sądzi i sobą <i>gardzi</i> ”.	„Li ammonisco, però, e li esorto a non <i>disprezzare</i> e a non giudicare gli uomini [...], ma piuttosto ciascuno giudichi e <i>disprezzi</i> se stesso”.
Napomnienia, 26, 2: Et vae illis qui ipsos <i>despiciunt</i> .	
„A biada tym, którzy nimi <i>gardzą</i> ”.	„E guai a coloro che li <i>disprezzano</i> ”.
Napomnienia, 16, 2: Vere mundo corde sunt qui terrena <i>despiciunt</i> , caelestia quaerunt.	
„Prawdziwie czystego serca są ci, którzy <i>gardzą</i> dobrami ziemskimi, szukają niebieskich”.	„Veramente puri di cuore sono coloro che <i>disprezzano</i> le cose terrene e cercano le cose celesti”.

Prefiks *de-*, który czasami oznacza ‘oddalenie’, ‘obniżenie’, ‘pozbawienie’, zawsze bazując na podstawowym znaczeniu określającym ruch z góry na dół, może też nadawać wartość ujemną, przeciwną. Dlatego też podstawowe znaczenie czasownika *despicere* to ‘patrzeć, spoglądać z góry ku dołowi’, do których dochodzą kolejne znaczenia: ‘odwracać wzrok’, oraz wtórne w znaczeniu przenośnym: ‘patrzeć z góry na kogoś’, ‘lekceważyć’, ‘mieć za nic’, ‘gardzić’, które zdominowały użycie tego czasownika. Mówiąc o patrzeniu z góry na dół, można przywołać obraz Boga, patrzącego z góry, który jednak nie pogardza swoim stworzeniem, ale przenika je do głębi. *Patrzeć z góry na dół* może znaczyć również ‘patrzeć do spodu’, ‘patrzeć do głębi’. We wszystkich analizowanych przypadkach tłumaczenia polskie i włoskie są zgodne, oddając czasownik *despicere* jako ‘gardzić’ i ‘disprezzare’. Trzy pierwsze o charakterze moralnym nie budzą wątpliwości, ostatnie natomiast, dotyczące sposobu postrzegania rzeczy ziemskich (*terrena*), stawia poważny znak zapytania nie tyle o właściwy ekwiwalent, ile o właściwe rozumienie tekstu oryginalnego, którego osią tematyczną jest postrzeganie.

ZNACZENIE CZASOWNIKÓW *DESPICERE* I *VIDERE*.
OD POSTRZEGANIA ZEWNĘTRZNEGO
DO POSTRZEGANIA WEWNĘTRZNEGO

Trudno byłoby rozumieć znaczenie czasownika *despicere* bez zrozumienia tego, co Franciszek jako autor określa za pomocą czasownika *videre*. Należy również uwzględnić to, że w pismach Asyżjaty mamy do czynienia z językiem mistycznym, który wpływa na właściwą metodę przekładu, co dla pracy translatorskiej nie jest bez znaczenia. Rodzi się więc pytanie, o co Franciszkowi chodzi, kiedy używa polisemicznego czasownika *despicere*: czy za każdym razem, we wszystkich kontekstach, ma być rozumiany w znaczeniu przenośnym jako ‘lekceważyć’, ‘gardzić’? Czy może jednak – tam, gdzie zasadniczym tematem jest widzenie Boga, czyli w *Napomnieniach*, 16 – powinien być potraktowany jako czasownik percepcyjny w jednym z jego podstawowych znaczeń, określającym specyficzny sposób postrzegania rzeczy? Jak można było się przekonać na podanych wcześniej przykładach, w przekładzie polskim i włoskim, tłumacze są zgodni w rozumieniu oryginału oraz w znalezieniu odpowiednich ekwiwalentów. Pytanie staje się tym bardziej interesujące, gdyż – uwzględniając duchowość i wrażliwość autora, której wiarygodnym świadectwem jest cały korpus jego pism – wydaje się, że uczucie pogardy u Franciszka brzmi jak fałszywy ton.

Dlatego ważne jest, aby rozstrzygać znaczenia wyrazów zawsze w kontekście, i to możliwie jak najszerszym. O tym pisze m.in. Elżbieta Tabakowska (2021, s. 15):

„Nie tylko każdy przekład, ale także każdy oryginalny tekst należy interpretować jako całość, a co więcej, przekład może to utrudnić lub wypaczyć”. Idąc dalej za tym słusznym wskazaniem, znaczeń poszczególnych wyrazów użytych przez autora najlepiej szukać nie tylko w obrębie jednego utworu, lecz także w kontekście całego korpusu, aby uniknąć interpretacji, które mogłyby się okazać niespójne z wymową całości dzieła czy zwyczajnie obce autorowi. Prace realizowane w obrębie całości korpusu autorskiego ułatwiają właściwe – harmonizujące z wrażliwością i intencjonalnością autora – rozumienie jego zasobów leksykalnych. Zanim bowiem tłumacz zacznie szukać właściwych ekwiwalentów w swojej pracy translatorskiej, sam musi dobrze zrozumieć tekst oryginału, który przekłada (Paepcke, 2009, s. 343). Aby zrozumieć, o jakim sposobie postrzegania rzeczy ziemskich (*terrena*) mówi Franciszek, warto zobaczyć, jak on sam je postrzega, gdy w innych miejscach jego dzieła pisanego jest o nich mowa. Najpierw przyjrzyjmy się kluczowemu i problematycznemu tekstowi:

Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum *videbunt*. Vere mundo corde sunt qui terrena *despiciunt*, caelestia quaerunt et semper adorare et *videre* Dominum Deum vivum et verum mundo corde et animo non desistunt.

Błogosławieni czystego serca, bo oni będą *ogłądać* Boga. Prawdziwie czystego serca są ci, którzy *gardzą* (?) dobrami ziemskimi, szukają niebieskich i nie przestają nigdy czystym sercem i duszą uwielbiać i *widzieć* Pana, Boga żywego i prawdziwego.

Owoce czystego serca jest widzenie Boga, a z drugiej strony gwarancją czystości serca jest ten specyficzny sposób postrzegania rzeczy, który ma prowadzić do uwielbienia, a poprzez nie – do widzenia Boga. Na czym polega ta specyfika, można się przekonać poprzez lekturę dwóch innych tekstów Franciszka: *Pochwały stworzeń* i *Napomnień*, 1. Pierwszy jest modlitwą uwielbienia, jedną z typowych średniowiecznych laud. Oto rzeczy ziemskie występujące w utworze: sam człowiek, wszystkie stworzenia, słońce, księżyc, gwiazdy, chmury, woda, ogień, matka ziemia, owoce, kwiaty, trawy. Wszystkie mają wymiar materialny i wszystkie zyskują przymiot brata lub siostry. Czy Franciszek nimi gardzi? Wręcz przeciwnie, postrzega je, widzi, patrzy na nie, cieszy się nimi, bo stają się one motywem, przedmiotem i swoistym narzędziem uwielbienia Boga, który jest ich Stwórcą. W drugim tekście również pojawiają się rzeczy ziemskie: chleb i wino, służące do celebrowania Eucharystii. Czy Franciszek nimi gardzi? Wręcz przeciwnie, również je postrzega i co więcej, zachęca, by na nie kierować swój wzrok: „widząc [*videntes*] chleb i wino oczyma cielesnymi, starajmy się dostrzegać i wierzyć [*videamus et credamus*] mocno, że jest to jego żywe i prawdziwe Najświętsze Ciało i Krew” (*Napomnienia*, 1, 21). W innym miejscu Asyzjata w postawie uwielbienia wyśpiewuje cały zachwyty nad tym, co w wydarzeniu Eucharystii, w jej materialnym, ziemskim wymiarze postrzega: „O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro!

O pokorna wzniosłości, bo Pan wszechświata, Bóg i Syn Boży, tak się uniaża, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacią chleba!” (*List do zakonu*, 27).

Wydaje się więc, że te przykłady postrzegania stają się paradygmatyczne również dla innych sytuacji. Franciszek nie lekceważy samego wzroku, wręcz przeciwnie, przywiązuje do niego – podobnie jak do innych zmysłów – wielką wagę. Nie gardzi też materialnymi rzeczami ziemskimi, które mogą być przedmiotem percepcji wzrokowej, a których postrzeganie może prowadzić do wewnętrznego widzenia rzeczywistości duchowej, w tym samego Boga. To przekonanie wyraża w sposób dobitny: „Niczego bowiem na tym świecie nie mamy i nie widzimy [*videmus*] cieleśnie z Najwyższego, jedynie Ciało i Krew, imiona i słowa, przez które zostaliśmy stworzeni i odkupieni ze śmierci do życia” (*I. List do duchownych*, 3). W zdaniu tym mamy do czynienia z postrzeganiem fizycznym, czyli z reakcją na zewnętrzne bodźce wizualne, oraz z tworzeniem „obrazów mentalnych w umyśle”. Pomocna jest tu konstatacja – choć w odniesieniu do zupełnie innego tekstu – Tabakowskiej (2021, s. 18), która dobrze opisuje to, co dzieje się w umyśle człowieka postrzegającego: „Między tymi dwoma punktami granicznymi rozciąga się «szara strefa», w której sytuują się wyrażenia modyfikujące proces postrzegania: fizyczne postrzeganie *oculi corporis* stopniowo ulega metaforycznym rozszerzeniom, wkraczając w sferę oglądu *oculi mentis*”. Chodzi o „przejście od biernego ‘widzenia’ do czynnego ‘patrzenia’, które stanowi wstęp do świadomej refleksji” (Tabakowska, s. 18), jednak Franciszek również w tym przypadku nie używa czasownika *spectare* (‘patrzeć’), pozostając przy biernym *videre* (‘widzieć’), pojmowanym jednak w sposób aktywny. Warto zauważyć, że łaciński predykat *videre* obok podstawowego znaczenia ‘widzieć’ może mieć również inne znaczenia słownikowe: ‘dostrzegać’, ‘ujrzeć’, ‘patrzeć’, ‘ogłądać’, ‘obserwować’, ‘rozglądać się’, ale też w znaczeniu przenośnym: ‘spotkać kogoś’, ‘poznać kogoś osobiście’, ‘pojmować’, ‘poznawać’, ‘rozważać’, ‘zastanawiać się’ (mieć na oku), ‘zajmować się czymś’, ‘starać się o coś’ (Plezia, 1999, t. 5, s. 604-606).

Wewnętrzne postrzeganie *oculi mentis* Franciszek wiąże wprost z kontemplacją, czyli z duchowym zaangażowaniem czy wysiłkiem, na co zwraca uwagę, opisując doświadczenie uczniów Jezusa, którzy „wejrzeniem swojego ciała widzieli tylko Jego ciało, lecz kontemplując Go oczyma duchowymi, wierzyli, że jest to sam Bóg” (*Napomnienia*, 1, 20). To doświadczenie stało się przykładem dla innych, wyjaśniającym jednocześnie, o jaki sposób postrzegania chodzi w doświadczeniu Eucharystii, gdy wierni wpatrują się w postać chleba i wina na ołtarzu. Jak oni, czyli apostołowie widzący i kontemplujący, „tak i my, widząc chleb i wino oczyma cielesnymi, widzimy i wierzymy [*videamus et credamus*] stanowczo, że jest to Jego żywe i prawdziwe najświętsze Ciało i Krew” (*Napomnienia*, 1, 21). Chodzi tu o takie widzenie, które prowadzi do wewnętrznego widzenia tego, co niewidzialne, co nie daje się uchwycić

zewnątrznemu zmysłowi wzroku, nie abstrahując jednak od niego, ale stanowczo zawsze od niego wychodząc.

Po tych dociekaniach możemy powrócić do pytania o rozumienie czasownika *despicere*, użytego przez Asyżjatę w odniesieniu do postrzegania rzeczy ziemskich (*terrena*) w *Napomnieniach*, 16. Skoro Franciszek nie gardzi nimi w innych miejscach, ale widzi je i tak na nie patrzy, aby od postrzegania zewnętrznego *oculi corporis* przechodzić do postrzegania wewnętrznego *oculi mentis*, byłoby czymś niespójnym z jego duchowością i praktyką percepcji wzrokowej interpretować i rozumieć czasownik *despicere* jako ‘gardzić’. Owszem, czasownik ten może mieć również takie słownikowe znaczenie, jednak nie w tym kontekście. W centrum treści tekstu o czystości serca jest Franciszkowe, specyficzne postrzeganie, które zakorzenia się w percepcji rzeczy ziemskich (*terrena*), fizycznych, dostarczających bodźców dla zmysłu wzroku, będących pretekstem do szukania rzeczy niebieskich (*celestia*), duchowych, nadprzyrodzonych, stanowiących o najgłębszym sensie i istocie tego, co postrzegają ludzkie oczy. Chodzi więc o to, by od stanu widzenia przechodzić do czynności patrzenia w głąb rzeczy, w ich niewidzialny, realny wymiar; by nie zatrzymywać wzroku na materii wywołującej wrażenia, ale by szukać tego, co za nią się kryje. Dlatego też przekład *Napomnień*, 16 mógłby wyglądać następująco, współbrzmiać jednocześnie z szerszym kontekstem postrzegania charakterystycznego dla autora:

Błogosławieni czystego serca, bo oni będą *widzieć* Boga. Naprawdę czystego serca są ci, którzy *nie zatrzymują wzroku* na tym, co ziemskie, szukają tego, co niebieskie, i nie przestają nigdy czystym sercem i duszą uwielbiać i *widzieć* Pana Boga żywego i prawdziwego.

Sens jest taki: ci, którzy są czystego serca, nie zatrzymują wzroku, ale jednak widzą to, co jawi się ich oczom, ale w taki sposób, by dzięki wewnętrznemu widzeniu mogli widzieć więcej, głębiej. Innymi słowy, chodzi o przechodzenie od widzenia ludzkiego do boskiego, co lepiej pozwalają zrozumieć słowa, jakie usłyszał Samuel mający namaścić niepozornego Dawida na króla: „nie tak bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16, 7). To jest właśnie klucz do kontemplacji i autentycznego wewnętrznego widzenia.

PERCEPCJA WZROKOWA WEDŁUG FRANCISZKA I DYSKURS MISTYCZNY

Dzieło pisane Asyżjaty bogate jest w czasowniki percepcji wzrokowej, co świadczy o tym, jak ważne miejsce w jego doświadczeniu duchowym zajmuje stan czy czynność postrzegania. W języku potocznym czasowniki te niejednokrotnie używane

są zamiennie, zawsze uwzględniając specyfikę okoliczności. W tekście literackim czy specjalistycznym – chociażby dotyczącym określonego doświadczenia poznawczego czy duchowego – trzeba być jednak bardzo uważnym zarówno w rozumieniu oryginalnych sformułowań, jak i w ich odpowiednim przekładzie, aby nie zatracić niuansów dotyczących istoty rzeczy. Nie jest bowiem bez znaczenia, czy ktoś patrzy, czy widzi. Można patrzeć i nie widzieć, można też zobaczyć i – odwracając uwagę, niekoniecznie wzrok – przestać widzieć. Można coś lub kogoś widzieć i nie wiedzieć, co lub kto to jest (Dobaczewski, 2002, s. 31-35). Można widzieć jedynie zewnętrznie i nie rozpoznawać tego, co się postrzega, czyli można zatrzymać się na bodźcach optycznych, nie rozumiejąc ich sensu. Wydarzeniem wzorcowym dla tego typu doświadczeń percepcji wzrokowej może być spotkanie uczniów ze zmarłym Jezusem, opisanym przez św. Łukasza. „W drodze do Emaus Jezus był więc widzialny, lecz nierozpoznawalny. Widzenie fizyczne nie ma charakteru absolutnego. Także niewidzialność nie jest równoznaczna z nieobecnością” (Dra-guła, 2013, s. 17).

Dlatego gdy Franciszek używa czasownika *videre* zwłaszcza w imperatywie, chodzi o to, by zachęcany czy przyzywany przez niego człowiek nie tyle patrzył czy nawet dostrzegał, ale by przede wszystkim widział, postrzegając to, co zewnętrznie jawi się jego oczom, i rozpoznając to, co niewidzialne, a jednak obecne. Czasownik ten – zresztą niedokonany – zawiera w sobie charakter ciągłości i trwałości postrzegania, a jego polskim ekwiwalentem jest *widzieć*. Można by sparafrazować biblijną konstatację św. Piotra dotyczącą poznania Bożych spraw, stwierdzając, że lepiej byłoby w ogóle nie widzieć drogi sprawiedliwości, niż ujrzawszy ją, zapomnieć i odwrócić się od niej (por. 2 P 2, 21). Dlatego też gdy Franciszek pisze: *Videte!*, zachęca nie tyle do patrzenia czy oglądania, ile do widzenia, które trwa, które człowiek nosi w sobie i które jest niczym wewnętrznym światłem, rozjaśniające widzenie wszystkiego, co postrzega.

„Istnieje nie tylko bierny, fizjologiczny odbiór doznań wzrokowych, lecz obok niego – czynna poznawcza praca naszego intelektu. Istnieje wzajemny wpływ myśli na widzenie i widzenia na myśl” (Strzemiński, 2016, s. 51). Stan ewangelicznej czystości serca u Franciszka osadza się wyraźnie na postrzeganiu rzeczy, na postrzeganiu specyficznym, zakorzenionym w jego myśli, w jego duchowych przekonaniach, które charakteryzuje m.in. wolność od władzy i posiadania. Dlatego będzie tu chodzić o takie doświadczenie percepcji wzrokowej, w której patrzący nie ma władzy nad przedmiotem postrzegania, nie ma go w posiadaniu ani nie rości sobie pretensji do zawładnięcia nim. Rzecz, na którą się patrzy, daje się postrzegać i staje się pretekstem do pracy intelektu, który od zewnętrżności przechodzi do wnętrza, od tego, co postrzegalne zmysłowo, przechodzi do duchowej, niewidzialnej głębi, kryjącej się za powłoką materialności. Chodzi o to, by patrząc, widzieć najgłębszy, ostateczny

sens rzeczy, dostępny poprzez kontemplację w świetle, jakie daje umysłowi wiara. O tym Franciszek pisze wprost, podejmując refleksję nad przywołanym już wcześniej doświadczeniem apostołów widzących Jezusa, korelującym z doświadczeniem osób widzących chleb i wino w Eucharystii, nazywając je charakterystyczną dyftologią ‘widzieć i wierzyć’⁴.

Giovanni Pozzi (1988a, s. 703-704) zwraca uwagę na trzy istotne elementy dyskursu mistycznego: niewypowiedziane, milczenie i prawda (*l'ineffabile, il silenzio, il vero*). Analizując znak językowy w tekstach mistycznych, Dorota Śliwa (2021, s. 247-248), odwołując się do Jeana Baruziego, zwraca uwagę, że mistyk nie konceptualizuje rzeczywistości nadprzyrodzonej, ale przechodzi bezpośrednio od słowa obecnego w jego duszy (*verbum cordis*) do ustnej lub pisemnej jego ekspresji, która je materializuje (*verbum exterius*). To właśnie połączenie tych dwóch poziomów – z pominięciem pośredniego abstrakcyjnego poziomu konceptualizacji (*verbum interius*) – wyjaśnia zjawisko impregnacji, dającej głębię znaczenia słowa, która czyni język mistyczny żywym i przenikliwym. Mistyk wypowiada niewypowiedzianą rzeczywistość nadprzyrodzoną, posługując się znanymi leksemami swojego systemu językowego, zanurzonymi we własnym doświadczeniu. Mistyk, pozbawiony „aparatu pojęciowego” (Pozzi, 1988b, s. 31), stara się wyrazić swoje wzniosłe, niezwykle, niewypowiedziane doświadczenie, posługując się często obrazowaniem, alegoriami lub metaforami (Śliwa, 2021, s. 249), dokonując niejednokrotnie transgresji językowych czy logicznych (Baldini, 1998; Zajac, 2010, s. 81-83). Przykładem takiego przekraczania zasad logiki może być apostrofa skierowana do Boga Ojca: „Ojcze święty, Królu nieba i ziemi. Ty jesteś w Trójcy jedyny” (*Uwielbienie Boga Najwyższego*, 2-3). W tekście łacińskim wybrzmiewa to jeszcze dobitniej: „Tu pater sancte, rex celi et terre. Tu es trinus et unus”. Bóg Ojciec nie jest Trójcą, jest jedną z trzech Osób Boskich. A jednak w tekście mistycznym możliwe jest takie sformułowanie bez konieczności stwierdzenia nieprawidłowości teologicznych i logicznych.

„Widzenie i wiara”, czyli postrzeganie rozjaśnione światłem, które daje umysłowi wiara, albo inaczej jeszcze – postrzeganie reflektowane w świetle zasymilowanych prawd wynikających ze Słowa Bożego, roztacza przed człowiekiem możliwość percepcji, nieograniczającej się jedynie do doznań zmysłowych, ale rozciągającej się na niewidzialną rzeczywistość duchową. Jako prosty przykład z powszechnego, dostępnego dla wszystkich doświadczenia, można by podać sytuację, w której ktoś nie postrzega miłości w sposób zmysłowy, bo ta jest duchowa i niewidzialna,

⁴ Dyftologia – figura stylistyczna polegająca na zestawieniu dwóch semantycznie odpowiadających sobie słów połączonych spójnikiem „i”. Wśród nich można wyróżnić: rzeczownikowe, czasownikowe, przymiotnikowe, przysłówkowe, liczebnikowe, zaimkowe (części mowy); synonimiczne, komplementarne, eksplikatywne (typ zależności zachodzącej między elementami); zob. Zajac, 2014, s. 99-100.

jednak – widząc określone zjawiska, sytuacje, rzeczy – poprzez zazwyczaj nawet nieuświadomioną pracę umysłu dochodzi do przekonania, że są one wyrazem miłości. Ktoś taki mógłby równie dobrze i zgodnie z prawdą powiedzieć: „Widziałem miłość”. Tak właśnie widzi Asyżjata i tak orzeka o postrzeganej rzeczywistości za pomocą czasownika *videre*, którego pierwszym ekwiwalentem polskim jest *widzieć*, a włoskim – *vedere*.

Pozzi (1997, s. 342) podkreśla wagę badań teoretycznych dotyczących samego dyskursu, sposobów wypowiedzi dla zrozumienia treści, za którą kryje się konkretne doświadczenie. Z doświadczeń mistycznych nie można niczym ubrania zdejmować faktów lingwistycznych i literackich, w przeciwnym razie ryzykuje się popadanie w domysły, przecucia, wrażenia. Dlatego w lekturze – a dalej także w przekładzie tekstów duchowych i mistycznych – nie można pomijać tego, co mają do powiedzenia lingwiści. Ważna jest więc konstatacja Romualda Grzesiaka (1983, s. 16), analizującego wewnętrzną strukturę i znaczenie czasownika ‘widzieć’, który:

nie zawiera pojęcia zmiany, przejścia od jednego stanu w drugi, nie ma cech dynamiczności, a więc charakteryzuje się cechą [+static]. Przysługuje mu również cecha [-activ], ponieważ brak aktywnego zachowania się podmiotu, co ujawnia test rozkaźnika. Czasownik ten nie tworzy mianowicie rozkaźnika (nie powie się: *widź!*), a to wskazuje właśnie na brak aktywności podmiotu. O ile cecha [+Imp] o niczym nie przesądza, bo rozkaźnik występuje przy czasownikach, które mają również podmiot nieaktywny (*Rośnij!*, *Siedź!*), to cecha [-Imp] jednoznacznie wskazuje na brak aktywności podmiotu. Czasownik *widzieć* charakteryzuje się zatem cechami [+static], [-active], czyli jest stanowy. Percepcję wzrokową można więc zapisać jedynie jako pewien stan.

Okazuje się jednak, że w przypadku Franciszka nie do końca sprawdza się test rozkaźnika w odniesieniu do łacińskiego czasownika *videre*, gdyż używa go on również w trybie rozkazującym w różnych osobach i liczbie. Spośród nich najciekawszy wydaje się – użyty z pewną dozą ironii – zwrot skierowany do ludzi, którzy odcinają się od Bożej mądrości i od światła Bożego: „Patrzcie [*videte*], ślepcy” (2. *List do wiernych*, 69)! W tym samym tekście Asyżjata daje uzasadnienie niemożności widzenia, czyli duchowej ślepoty: „są ślepi, ponieważ nie widzą prawdziwego Światła, Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2. *List do wiernych*, 66). Dlaczego jednak nie oddać w języku polskim tego zwrotu z imperatywem w taki sposób: „Widźcie, ślepcy”? Mimo że czasownik percepcji biernej nie ma rozkaźnika, to taka byłaby prawidłowa forma koniugacyjna w imperatywie drugiej osoby liczby mnogiej czasownika *widzieć*. Choć czytelnik nie jest przyzwyczajony do tej formy, bo w literaturze pojawia się ona rzadko, to jednak ta właśnie forma zawiera w sobie treść, z którą mamy do czynienia w tekście oryginalnym. Co więcej, tę formę czasownika można spotkać w najstarszym zabytku języka polskiego – w *Kazaniach świętokrzyskich* (XIV w.), a dokładnie w *Kazaniu na dzień Bożego Narodzenia*: „Widźcie bracia miła zbawienie, widźcie wielkie Syna Bożego przyjaźni” (*Kazania Świętokrzyskie*: 30). Proponował-

bym więc – tym bardziej w XIII-wiecznych tekstach św. Franciszka z Asyżu – tak właśnie tłumaczyć czasownik *videre* w trybie rozkazującym: *widźcie* czy *widźmy*. Z jednej strony możliwa jest przecież archaizacja przekładu, a z drugiej można też to uczynić dla uwypuklenia logiczno-gramatycznych transgresji języka mistycznego.

Przedstawiony problem wariantowości czasowników percepcji wzrokowej, zilustrowany przykładami pochodzącymi z pism św. Franciszka z Asyżu, uświadamia wagę właściwego rozumienia różnych rodzajów postrzegania zarówno w znaczeniu biernym, jak i czynnym. Wariantowość omówionych czasowników związana jest w głównej mierze ze zmianami semantycznymi zależnymi od prefiksów, które nadają im specyficzne znaczenia, charakteryzując jednocześnie sposoby postrzegania w określonych kontekstach sytuacyjnych. Dla bardziej precyzyjnego rozumienia różnic semantycznych w przypadku formacji prefiksalnych obecnych w tekstach oryginalnych niezwykle przydatna – jeśli nie konieczna – jest analiza znaczeń poszczególnych prefiksów, aby – zanim przystąpi się do poszukiwania ekwiwalentów dla docelowego języka – rozumieć precyzyjnie to, co zapisał autor. Również on, zanim znaki graficzne pojawiły się na pergaminie, spośród możliwych wariantów musiał dokonać wyboru tego jednego, za pomocą którego wyartykułował to, co zamierzał. Podobnych wyborów dokonuje tłumacz, wczytując się wpierw nie tyle w poszczególne znaki językowe, ile w autora, w jego wrażliwość duchową, poznawczą i językową, aby w kontekście całości korpusu sprawnie i rzetelnie odczytywać kolejne idee, zdania, słowa. Przeprowadzone analizy i wysnute wnioski mogą posłużyć jako przykłady zmagani translatorskich oraz jako praktyczne sugestie dla tłumaczy.

BIBLIOGRAFIA

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

- Łoś, J. i Semkowicz, W. (oprac.) (1934). *Kazania świętokrzyskie*. Polska Akademia Umiejętności.
 Paolazzi, C. (red.). (2009). *Francisci Assisiensis Scripta*. Editiones Collegii S. Bonaventurae ad Claras Aguas.
Święci Franciszek i Klara z Asyżu. Pisma. Wydanie łacińsko-polskie (2002) (K. Ambroźkiewicz, tłum.).
 Wydawnictwo M; Franciszkańskie Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej.

OPRACOWANIA I SŁOWNIKI

- Baldini, M. (1998). Linguaggio mistico. W: L. Boriello, E. Caruana i in. (red.), *Dizionario di mistica* (s. 750-752). Libreria Editrice Vaticana.
 Dobaczewski, A. (2002). *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*. Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej.
 Draguła, A. (2013). Teologia wizualna. Uwagi metodologiczne. W: K. Flader i in. (red.), *Wierzyć i widzieć* (s. 13-29). Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia.

- Du Cange et al. (red.). (1883-1887) *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, vol. 1-10. Léopold Favre. Dostępny online: <http://ducange.enc.sorbonne.fr>.
- Grzesiak, R. (1983). *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kruczkiewicz, B. (1925). *Słownik łacińsko-polski do użytku szkół średnich*. Książnica-Atlas.
- Paepcke, F. (2009). Rozumienie tekstu a przekład (G. Sowiński, tłum.). W: P. Bukowski, M. Heydel (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia* (s. 337-346). Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Plezia, M. (red.). (1999). *Słownik łacińsko-polski*. T. I-V. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pozzi, G. (1988a). Bibliografia ragionata. W: G. Pozzi, C. Leonardi (red.), *Scrittrici mistiche italiane* (s. 702-721). Marietti.
- Pozzi, G. (1988b). L'alfabeto delle sante. W: G. Pozzi, C. Leonardi (red.), *Scrittrici mistiche italiane* (s. 21-42). Marietti.
- Pozzi, G. (1997). *Grammatica e retorica dei santi*. Vita e Pensiero.
- Słownik języka polskiego PWN* (2005), <https://sjp.pwn.pl>
- Strzeмиński, W. (2016). *Teoria widzenia*. Red. naukowy I. Luba. Muzeum Sztuki.
- Śliwa, D. (2020). «Je regarde ton âme avec délice» – analyse contrastive des verbes de perception visuelle polonais et français à partir de *Dzienniczek (Petit Journal)* de Soeur Faustine. W: B. Marczyk, I. Piechnik (red.), *Discours religieux : langages, textes, traductions* (s. 103-130). Biblioteka Jagiellońska.
- Śliwa, D. (2021). Les antithèses dans les «songs» de Mariam, la petite Arabe (1846-1878). W: A. Paleta, D. Pudo i A. Rzepka (red.), *Pensées orientale et occidentale : influences et complémentarité II* (s. 241-261). Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Tabakowska, E. (2021). Okno na świat, okno na przekład. *Między Oryginałem a Przekładem*, 2(52), 11-34.
- Treccani. *Dizionario dell'italiano Treccani*. Istituto della Enciclopedia Italiana, <https://www.treccani.it/vocabolario>
- Zajęc, A. (2010). *L'esperienza di Dio nelle Lodi di Dio altissimo alla luce degli altri scritti di san Francesco d'Assisi*. Casa Editrice Miscellanea Franceseana.
- Zajęc, A. (2014). Franciscus idiota – znaczenia kontekstowe i interpretacje hagiograficzne. *Roczniki Humanistyczne*, 62(8), 93-110.

WARIANTYWNÓŚĆ CZASOWNIKÓW PERCEPCJI WZROKOWEJ
W PISMACH ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU.
PROBLEMY TRANSLATORSKIE W PRZEKŁADACH Z ŁACINY
NA JĘZYK POLSKI I WŁOSKI

Streszczenie

Artykuł ukazuje problem łacińskich czasowników percepcji wzrokowej w korpusie pism św. Franciszka z Asyżu oraz ich tłumaczeń na język polski i włoski. Omawia znaczenie i rolę prefiksów w połączeniu z czasownikiem *spectare/spicere* oraz związane z nimi zmiany znaczeniowe w kontekstach językowych i sytuacyjnych. Szczegółne miejsce zajmuje problematyczny czasownik *despicere*, którego właściwe rozumienie zostanie rozpatrzone w kontekście innych miejsc w pismach, ujawniających charakterystyczny dla autora sposób postrzegania rzeczy ziemskich (*terrena*). Zaprezentowane analizy i przemyślenia poprowadzą do wniosku, jakim jest próba uchwycenia ogólnej charakterystyki percepcji wzrokowej według Franciszka, właściwej dla języka mistycznego. Całość dociekań ma posłużyć jako przykład zmagania translatorskich oraz jako sugestie dla tłumaczy.

Słowa kluczowe: percepcja wzrokowa; prefiksy; czasowniki czynne i bierne; język mistyczny; ekwiwalenty; św. Franciszek z Asyżu

VARIATIONS OF VERBS OF VISUAL PERCEPTION
IN THE WRITINGS OF ST. FRANCIS OF ASSISI:
PROBLEMS WITH TRANSLATION FROM LATIN INTO POLISH AND ITALIAN

S u m m a r y

The article presents the problem of Latin verbs of visual perception in the corpus of the writings of St. Francis of Assisi and their translations into Polish and Italian. The meaning and role of prefixes in combination with the verb *spectare/spicere* and semantic changes associated with linguistic and situational contexts are presented. A special place is given to the problematic verb *despicere*, the correct understanding of which will be examined in the context of other places in the writings that reveal the author's characteristic way of perceiving earthly things (*terrena*). The analyses and reflections conducted will lead to the conclusion, which is an attempt to grasp the general characteristics of visual perception according to Francis, specific to mystical language. The entire investigation is meant to be an example of the difficulties of translation and a suggestion for translators.

Keywords: visual perception; prefixes; active and passive verbs; mystical language; equivalents; St. Francis of Assisi